

Sygn. akt I Ca 222/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara
Sędziowie:	SSO Edward Panek (spr.) SSO Marek Syrek
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T.

przeciwko M. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 14 lutego 2014 r., sygn. akt I C 2365/13

1. **zmienia zaskarżony wyrok w całości, nadając mu nowe brzmienie:**

„I. oddala powództwo,

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu”;

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 3.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I Ca 222/14

**Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie
z dnia 18 września 2014 roku**

Strona powodowa (...) Sp. z o.o. w T. domagała się zasądzenia od pozwanego M. R. kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz obciążenia pozwanego kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa powołała się na wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 29 marca 2012 roku (sygn. akt I C 566/11), którym oddalono powództwo M. R. przeciwko spółce o zapłatę, a w uzasadnieniu orzeczenia podano, że M. R. pobrał z rachunku spółki kwoty: 20.000 zł i 30.000 zł i z pobranych pieniędzy nie rozliczył się ze spółką.

Na tej podstawie strona powodowa domagała się zasądzenia wymienionej w żądaniu pozwu kwoty w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 31 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w Tarnowie uwzględnił powództwo w całości (sygn. akt I Nc 2206/13).

Od powyższego nakazu zapłaty złożył sprzeciw pozwany M. R. domagając się oddalenia powództwa na koszt strony powodowej.

W uzasadnieniu sprzeciwu, pozwany na wstępie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, podając, iż dochodzone pozwem roszczenie ma związek z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wynika to stąd, że środki były przez niego – jako prokurenta – pobierane z konta spółki i przeznaczane na cele związane z prowadzoną przez spółkę działalnością gospodarczą.

Pozwany zwrócił również uwagę na wygaśnięcie - przynajmniej części - wierzytelności strony powodowej z uwagi na przedstawienie tej wierzytelności do potrącenia z wierzytelnością przysługującą jemu z tytułu umowy pożyczki.

Niezależnie od tego pozwany wskazał, iż strona powodowa nie wykazała istnienia dochodzonej pozwem wierzytelności. Pozwany przyznając fakt pobrania z rachunku bankowego spółki w dniach: 18 i 21 grudnia 2009 roku, odpowiednio kwot: 20.000 zł i 30.000 zł, jednocześnie wskazał, iż środki te zostały w tych samych dniach wpłacone do kasy spółki i ta okoliczność znajduje odzwierciedlenie w raporcie kasowym. Pozwany zaprzeczył również, by miał kiedykolwiek wykorzystywać środki spółki na cele nie związane z prowadzoną przez spółkę działalnością.

Wreszcie pozwany podkreślił, iż brak gotówki w kasie nie był nigdy wykazywany w sprawozdaniach finansowych, a co więcej zarządowi spółki udzielano absolutorium.

W tej sytuacji – w ocenie pozwanego - strona powodowa nie może wywodzić swojego roszczenia z samego tylko faktu pobrania środków pieniężnych z rachunku spółki, skoro pozwany jako prokurent spółki był umocowany do dokonywania operacji na rachunku bankowym spółki.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy w Tarnowie zasądził od pozwanego M. R. na rzecz strony powodowej kwotę 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 maja 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

Tej treści orzeczenie zapadło w następującym stanie faktycznym sprawy:

M. R. w dniu 18 grudnia 2009 roku jako prokurent spółki pobrał z konta spółki (...) Sp. z o.o. kwotę 20.000 zł, a w dniu 21 grudnia 2009 roku dodatkowo pobrał z tegoż rachunku kwotę 30.000 zł.

W dniu 31 sierpnia 2011 roku M. R. skierował przeciwko spółce (...) powództwo o zapłatę kwoty 30.002,05 zł z tytułu umowy pożyczki z dnia 31 października 2009 roku.

W pismach z dnia 22 listopada 2011 roku i 6 marca 2012 roku spółka (...) złożyła oświadczenia o potrąceniu swoich wierzytelności z wierzytelnością M. R. z umowy pożyczki z dnia 31 października 2009 roku.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2012 roku Sąd Rejonowy w Tarnowie przedmiotowe powództwo oddalił, stwierdzając w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, że umowa pożyczki, na którą powoływał się M. R. jako podstawę roszczenia była z mocy prawa nieważna. W uzasadnieniu do tego orzeczenia Sąd Rejonowy w Tarnowie ustalił - w ramach stanu faktycznego sprawy - że M. R. nie rozliczył się ze spółką z kwot pobranych w dniach : 18 i 21 grudnia 2009 roku, a to w kontekście zgłoszonego przez spółkę - z ostrożności procesowej - zarzutu potrącenia.

J. Z. prowadziła obsługę rachunkową spółki (...) w okresie od maja 2009 roku do grudnia 2011 roku. M. R. był jedyną osobą, z którą kontaktowała się ona przy rozliczeniach i która przedkładała dokumenty księgowe będące podstawą rozliczeń. Z przedłożonych dokumentów wynikało, że M. R. jest osobą, która pobiera pieniądze z konta bankowego spółki, a wypłaty dokonywane przez inną osobę były sporadyczne.

W 2011 roku nastąpiły osobowe przekształcenia w spółce (...), jednakże nie sporządzono wtedy bilansu spółki na dzień jej podziału. Nigdy też nie sporządzono inwentaryzacji stanu kasy.

Współpraca pomiędzy B. G. i M. R. polegała na tym, że B. G. zajmował się prowadzeniem spółki (...), zaś M. R. prowadził na bieżąco sprawy spółki (...). Ich współpraca zakończyła się z dniem 15 grudnia 2010 roku, natomiast pozwany nie doprowadził do zgodności stanu kasy na koniec 2010 roku ze stanem księgowym.

W związku z powyższym w kasie spółki brakowało kwoty przewyższającej 100.000 zł. Pieniądze te do chwili obecnej nie zostały przez pozwanego rozliczone.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy, Sąd I instancji w rozważaniach prawnych w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu przedawnienia roszczenia, uznając go za niezasadny.

W tym zakresie Sąd Rejonowy podniósł, iż rozliczeń w relacjach : spółka – prokurent nie można traktować jako związanych z działalnością gospodarczą, toteż zgłoszone roszczenie podlega ogólnemu dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia.

Przystępując do oceny zasadności roszczenia strony powodowej, Sąd I instancji za niesporny uznał fakt pobrania przez pozwanego z rachunku spółki kwoty 50.000 zł. Sąd Rejonowy przyjął również, że pozwany z pobranej kwoty nie rozliczył się ze spółką. Wobec tego to na nim (a nie na stronie powodowej) ciążył obowiązek wykazania, że pieniądze tych w ogóle nie pobrał, albo też że wydatkował je na cele związane z działalnością spółki. Sąd wskazał, iż informacji w tym zakresie nie mogła posiadać strona powodowa, stąd nie można było jej obciążać obowiązkiem wykazania tej okoliczności. W uznaniu Sądu Rejonowego pozwany tej istotnej okoliczności nie udowodnił, a nawet sam pozbawił się takiej możliwości, poprzez rezygnację z przeprowadzenia dowodu z jego przesłuchania w charakterze strony.

Sąd I instancji odniósł się również do podnoszonej przez pozwanego kwestii umorzenia - przynajmniej części - wierzytelności strony powodowej na skutek złożonych oświadczeń o potrąceniu, uznając że do skutecznego potrącenia wierzytelności nie doszło.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony apelacją przez pozwanego M. R., w której zarzucił on :

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych - którego konsekwencją było nierozpoznanie istoty sprawy - polegający na tym, że Sąd I instancji wbrew dowodom przyjął, że środki wypłacone z rachunku spółki nie zostały przeznaczone na cele związane z działalnością gospodarczą spółki, podczas gdy z raportów kasowych oraz sprawozdań finansowych jednoznacznie wynikało, iż wypłacone środki zostały zdeponowane w formie gotówkowej w kasie spółki;
- 2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a w szczególności :

- art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nierozpoznanie zgłoszonych przez pozwanego wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci : sprawozdania zarządu spółki za 2010 rok wraz z uchwałą Zgromadzenia Wspólników zatwierdzającą to sprawozdanie finansowe , sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności zarządu za 2010 rok oraz fragmentu uzasadnienia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych złożonego w sprawie IX GC 681/12 przed Sądem Okręgowym w Krakowie ,

- art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie , iż pozwany nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności , z której wywodzi skutki prawne , tj. faktu zdeponowania środków pieniężnych – po ich pobraniu w kasie spółki , w sytuacji gdy w piśmie procesowym z dnia 16 grudnia 2013 roku zaoferował Sądowi wzajemnie się uzupełniające dowody z dokumentów , które nie zostały jednak poddane analizie przez Sąd Rejonowy ,

- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej , wybiórczej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego , a w szczególności pominięcie istotnej części zeznań : J. Z. i B. G. , z których wynika , że strona powodowa nigdy nie przeprowadziła inwentaryzacji środków pieniężnych w kasie , co oznacza , że nie zostało wykazane , iż roszczenie dotyczy środków , których nie było w kasie , a tym samym pozwany został bezpodstawnie wzbogacony kosztem strony powodowej ,

- art. 328 § k.p.c. poprzez brak wskazania przyczyn, dla których Sąd nie uwzględnił zgłoszonych przez pozwanego wniosków dowodowych , w szczególności powołanych w piśmie z dnia 16 grudnia 2013 roku i nie poczynił na ich podstawie ustaleń faktycznych .

Formułując tej treści zarzuty pozwany w pierwszej kolejności zażądał zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości , przy zasądzeniu na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje , a w przypadku stwierdzenia nierozpoznania istoty sprawy wniósł on o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania .

W odpowiedzi na apelację pozwanego , strona powodowa domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego .

Na uzasadnienie tego stanowiska strona powodowa podała , iż nie jest trafny zarzut nierozpoznania istoty sprawy . Strona powodowa zaprzeczyła również , by zgłoszone przez pozwanego wnioski dowodowe zostały przez Sąd I instancji pominięte . W ocenie strony powodowej dokumenty , na które powołuje się pozwany wcale nie dowodzą podnoszonej przez pozwanego okoliczności , tj. faktu wpłacenia środków do kasy spółki oraz ich wydatkowania na cele związane z działalnością spółki . Strona pozwana podkreśliła , iż raporty kasowe były sporządzane w oparciu o dokumenty przedkładane przez pozwanego i nigdy nie dokonano weryfikacji zgodności raportu z rzeczywistym stanem gotówki w kasie .

Wreszcie w uznaniu strony powodowej ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji nie narusza reguł zawartych w przepisie art. 233 k.p.c.

Sąd Okręgowy rozważył , co następuje :

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie , albowiem część zawartych w niej zarzutów okazała się trafna .

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu najdalej idącego , tj. nierozpoznania istoty sprawy , bowiem jego uwzględnienie mogłoby prowadzić do uchylenia zaskarżonego orzeczenia .

Zarzut ten łączony z błędnymi ustaleniami faktycznymi oraz z pominięciem istotnych dla sprawy dowodów w postaci raportów kasowych i sprawozdań finansowych nie zasługiwał jednak na uwzględnienie .

W orzecznictwie od dawna prezentowane jest zgodne stanowisko , wedle którego oceny , czy Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia , a nie na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego , czy też błędów związanych z subsumcją ustalonych faktów pod normę materialnoprawną . Nie stanowi więc nierozpoznania istoty sprawy , niewyjaśnienie przez Sąd okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy , w tym niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów , które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy (zob. między innymi postanowienie Sądu Naj. z dnia 24 czerwca 2014 roku , I CZ 33/14 , Lex nr 1483569 , postanowienie Sądu Naj. z dnia 19 marca 2014 roku , I CZ 18/14 , Lex nr 1458678 oraz postanowienie Sądu Naj. z dnia 4 grudnia 2013 roku , II CZ 70/13) .

Należy jednak zgodzić się z pozwanym , że Sąd I instancji nie ustrzegł się uchybień w toku prowadzonego postępowania dowodowego oraz kontroli zgromadzonych w sprawie dowodów , co miało oczywiście wpływ na poczynione w sprawie ustalenia faktyczne , zwłaszcza ustalenie najistotniejszej dla sprawy okoliczności w postaci niezgodności stanu kasowego spółki ze stanem księgowym na koniec 2010 roku .

Przede wszystkim ma rację apelujący , że Sąd I instancji przy ocenie zebranego materiału dowodowego całkowicie pominął dowody zgłoszone przez niego w piśmie procesowym z dnia 16 grudnia 2013 roku , pomimo że na rozprawie w dniu 5 lutego 2014 roku większość wnioskowanych dokumentów została objęta postanowieniem dowodowym . Postanowienie nie obejmowało jedynie raportu kasowego nr (...) oraz odpisu apelacji spółki (...) złożonej w sprawie IX GC 681/12 przed Sądem Okręgowym w Tarnowie . Te dokumenty zostały dopuszczone w poczet materiału dowodowego na etapie postępowania apelacyjnego .

Nie ulega wątpliwości , że wskazane dokumenty finansowe miały istotne znaczenie dla oceny zasadności roszczenia strony powodowej , bowiem zawierały one informacje o operacjach księgowych dokonywanych na rachunku spółki oraz o stanie środków pieniężnych w kasie i na rachunkach spółki na koniec okresów rozliczeniowych .

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. wymaga od Sądu wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonania jego oceny przy uwzględnieniu reguł logicznego myślenia , zasad doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów . Nie sposób mówić o prawidłowo dokonanej ocenie dowodów – z zastosowaniem reguł określonych w powołanym przepisie – jeżeli pomija się istotną część materiału dowodowego .

Za niesporną można było uznać okoliczność związaną z pobraniem przez pozwanego w dniach : 18 i 21 grudnia 2009 roku z rachunku bankowego spółki prowadzonego przez (...) odpowiednio kwot : 20.000 zł i 30.000 zł . Ta okoliczność wynika nie tylko z zalegającego w aktach sprawy I C 566/11 wyciągu z operacji na rachunku spółki , ale została również przyznana przez samego pozwanego . Tyle tylko , iż pozwany twierdził , że pobrane z rachunku bankowego kwoty zostały wpłacone do kasy spółki i na tę okoliczność powołał dowód z raportu kasowego nr (...) podpisany przez J. Z. .

Istotnie w powołanym raporcie kasowym w rubryce „przychód” odnotowano w dniu 18 grudnia 2009 roku kwotę 20.000 zł , a w dniu 21 grudnia 2009 roku kwotę 30.000 zł , co wskazywałoby na przyjęcie środków wypłaconych z rachunku bankowego do kasy spółki .

Kolejne dokumenty finansowe spółki zalegające w aktach sprawy , które stanowiły materiał dowodowy informują o stanie środków pieniężnych w kasie spółki oraz na jej rachunkach . I tak :

- z bilansu spółki sporządzonego na dzień 31 grudnia 2009 roku wynika , że stan środków pieniężnych w kasie i na rachunkach wynosił 658.165,15 zł (zob. bilans , k – 57 – 58) ,

- z bilansu spółki sporządzonego na dzień 31 grudnia 2010 roku wynika , że stan środków pieniężnych w kasie i na rachunkach wynosił 144.919,80 zł (zob. bilans , k – 44 – 45) ,

- z raportu kasowego nr (...) wynika , że na dzień 31 grudnia 2010 roku stan środków pieniężnych w kasie spółki wynosił 103.351,58 zł (zob. raport kasowy zalegający w aktach sprawy I C 566/11 , k – 44) .

Przytoczone dane objęte wymienionymi dokumentami nie mogły być pomijane przy ocenie materiału osobowego , a zwłaszcza zeznań Prezesa strony powodowej, który twierdził , że na koniec 2010 roku w kasie spółki nie było środków pieniężnych wykazanych w ewidencji księgowej .

Trzeba bowiem zwrócić uwagę , że ustawa z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości , w art. 22 ust. 1 stanowi , iż dowody księgowe powinny być rzetelne, tj. zgodne z rzeczywistym przebiegiem operacji gospodarczej , którą dokumentują , kompletne oraz wolne od błędów rachunkowych . Ta sama ustawa

w art. 24 ust. 1 wymaga , aby księgi rachunkowe były prowadzone rzetelnie , bezbłędnie , sprawdzalnie i bieżąco , wyjaśniając , że księgi prowadzone są rzetelnie, jeżeli dokonane w nich zapisy odzwierciedlają stan rzeczywisty . W art. 4 ust. 2 powołanej ustawy wskazuje się , że zdarzenia , w tym operacje gospodarcze ujmuje się w księgach rachunkowych i wykazuje w sprawozdaniu finansowym zgodnie z ich treścią ekonomiczną .

Kierując się powyższymi wskazaniem , w oparciu o przywołane wyżej dokumenty (pod bilansami złożył również swój podpis Prezes Zarządu spółki (...) B. G.) należy więc zakładać , że rzeczywisty stan środków pieniężnych w kasie spółki odpowiadał stanowi wykazanemu w ewidencjach księgowych .

Sąd Okręgowy oczywiście dostrzega , że wymienione dokumenty mające charakter dokumentów prywatnych nie korzystają z domniemania , że zawarte

w nich oświadczenia są zgodne z prawdą i należy dokonać oceny dokumentu prywatnego na ogólnych zasadach , tj. z zastosowaniem przepisu art. 233 k.p.c. , jednakże pozostałe dowody , zwłaszcza dowody osobowe nie dają dostatecznych podstaw do przyjęcia , że rzeczywisty stan środków w kasie spółki nie odpowiadał stanowi wykazywanemu w dokumentacji księgowej .

W szczególności taki wniosek nie jest możliwy do wyprowadzenia z zeznań świadka J. Z. prowadzącej obsługę rachunkową spółki (...) . Świadek przyznała , że pieniądze z kasy spółki pobierał pozwany , ale czynił tak w oparciu o przekazywane jej dokumenty księgowe . Twierdziła również , że pozwany przedstawiał jej faktury zakupu różnych materiałów i usług (płatne gotówką) i jak przypuszcza na ten cel (na zapłatę tych faktur) pobierana była gotówka z kasy. Następnie te zakupy były księgowane w taki sposób , że zmniejszały one stan gotówki w kasie . Istotnie świadek przyznała się , że nigdy nie dokonywała inwentaryzacji stanu kasy ; również takiej inwentaryzacji i bilansu nie sporządzała na chwilę ustąpienia pozwanego ze spółki . Na tej podstawie nie można jednak stwierdzić , że niezgodność pomiędzy rzeczywistym stanem kasy spółki a zapisami księgowymi wystąpiła , a już na pewno nie jest usprawiedliwione twierdzenie , że za taki stan ponosi odpowiedzialność pozwany .

Tak więc jedynie z zeznań Prezesa Zarządu powodowej spółki wynikało , iż spółka na koniec 2010 roku nie posiadała w kasie pieniędzy , w kwocie uwidocznionej w dokumentacji księgowej oraz że pieniądze te pozostawały w dyspozycji pozwanego .

W kontekście wyżej omówionych dowodów zeznania reprezentanta strony powodowej w tej części nie zasługują na wiarę . B. G. jako Prezes Zarządu strony powodowej , który podpisał się pod sprawozdaniami finansowymi spółki (bilansami z 2009 roku i 2010 roku) również obowiązany był do rzetelnego przedstawienia danych finansowych spółki , a więc zapisów odzwierciedlających stan rzeczywisty (art. 4 ust. 5 i art. 4a ustawy o rachunkowości) . Tymczasem jak sam przyznał - będąc słuchany w charakterze strony – po dniu 31 grudnia 2010 roku nie dokonywał inwentaryzacji stanu kasy , bowiem uważał , że stan udokumentowany raportami kasowymi był wiarygodny (zob. zeznania , k – 85) . Gdyby nawet przyjmować , że jednak owa niezgodność wystąpiła , to w sytuacji zaniechania

sporządzenia bilansu na chwilę ustąpienia pozwanego ze spółki oraz przeprowadzenia inwentaryzacji stanu kasy spółki na koniec 2010 roku , trudno byłoby znaleźć podstawę do uznania , że to pozwany pobrał te środki z kasy spółki na cele niezwiązane z działalnością spółki , zwłaszcza że pozwany z dniem 15 lipca 2010 roku przestał być prokurentem powodowej spółki (zob. informację Prezesa Zarządu powodowej spółki z dnia 15 lipca 2010 roku , zalegającą w aktach sprawy

I C 566/11 , k – 57) .

Warto w tym miejscu odwołać się również do postanowień zawartego pomiędzy współnikami porozumienia z dnia 15 grudnia 2010 roku (w związku

z ustąpieniem pozwanego ze spółki (...) i sprzedażą udziałów w tej spółce) ,

w którym udziałowcy spółek : (...) i (...)złożyli oświadczenia o zamiarze zwolnienia się z ewentualnych wzajemnych zobowiązań , poza tymi , które zostały wyszczególnione w załączniku do ugody nr 1 (zob. zalegająca w aktach sprawy I C 566/11 ugoda z dnia 15 grudnia 2010 roku , k – 69 – 73) .

Oczywiście podstawy do przyjęcia , że pozwany pobrał z kasy spółki kwotę 50.000 zł i z tych środków nie rozliczył się ze spółką nie mogły stanowić ustalenia poczynione w uzasadnieniu do wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 29 marca 2010 roku (sygn. akt I C 566/11) . Rzeczywiście w uzasadnieniu do powołanego wyroku Sąd I instancji w podstawie faktycznej zawarł ustalenia , na które powoływała się strona powodowa w pozwie , tj. że pozwany M. R. pobrał w dniu 18 grudnia 2009 roku z konta spółki kwotę 20.000 zł , zaś w dniu 21 grudnia 2009 roku kwotę 30.000 zł i z pobranych pieniędzy nie rozliczył się ze spółką.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w żadnym razie nie był związany – na podstawie art. 365 k.p.c. – tymi ustaleniami .

Zasadą jest , że przewidziane w art. 365 k.p.c. związanie innych sądów prawomocnym orzeczeniem dotyczy tylko samej sentencji orzeczenia , a nie ustaleń faktycznych i poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu . Sąd może być również związany ustaleniami wynikającymi z uzasadnienia prawomocnego orzeczenia , ale tylko ustaleniami prejudycjalnymi , a więc takimi , których skutkiem było wydanie określonego wyroku . Nie jest zaś związany ustaleniami , które dla rozstrzygnięcia tamtej sprawy nie miały znaczenia (zob. wyrok Sądu Naj. z dnia 15 listopada 2013 roku , V CSK 500/12 , Lex nr 1425057 , wyrok Sądu Naj. z dnia 29 sierpnia 2013 roku , I CSK 711/12 , Lex nr 1402579 oraz wyrok Sądu Naj. z dnia 18 kwietnia 2013 roku , II CSK 514/12 , Lex nr 1353152) .

Ustalenia o treści wyżej przytoczonej nie miały charakteru ustaleń prejudycjalnych . Sąd Rejonowy w sprawie I C 566/11 oddalił bowiem powództwo M. R. przeciwko spółce (...) , przyjmując nieważność umowy pożyczki , która stanowiła podstawę dochodzonego roszczenia . Jedynie na marginesie Sąd wypowiedział się w kwestii zgłoszonego przez spółkę (...) zarzutu potrącenia . Sąd I instancji ustalając w tamtej sprawie fakt nierozliczenia się przez pozwanego ze spółką z pobranych pieniędzy w kwocie 50.000 zł powołał się zresztą jedynie na dowód w postaci wyciągu z banku (...) , który dokumentował wyłącznie wypłatę środków z rachunku spółki .

Przy uwzględnieniu wyników dokonanej powyżej oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy – odmiennie od Sądu I instancji - nie przyjmuje , by na koniec 2010 roku miała wystąpić niezgodność pomiędzy rzeczywistym stanem środków pieniężnych w kasie spółki a stanem tychże środków ujawnionym w dokumentacji finansowej . W pozostałym zaś zakresie Sąd II instancji podziela ustalenia Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne .

W takim stanie sprawy żądanie pozwu nie mogło zostać uwzględnione .

Strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wskazała jako podstawę dochodzonego roszczenia przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu .

Z przepisu art. 405 k.c. wynikają cztery ogólne przesłanki powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia :

- wzbogacenie jednego podmiotu ,

- zubożenie drugiego podmiotu ,
- związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem ,
- brak podstawy prawnej wzbogacenia .

Wszystkie powyższe przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia , w tym rozmiar roszczenia musi udowodnić powód , a więc zubożony . Na pozwanym ciąży zaś obowiązek udowodnienia okoliczności zmniejszających lub wykluczających żądanie zwrotu (zob. na temat ciężaru dowodu w sprawach z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia E. Łętowska : Bezpodstawne wzbogacenie , C.H. Beck Warszawa 2000 , str. 148 – 149) .

Przy takich zasadach rozkładu ciężaru dowodu , bezsprzecznie strona powodowa nie udowodniła roszczenia dochodzonego pozwem .

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało jedynie , że pozwany pobrał z rachunku spółki kwoty : 20.000 zł i 30.000 zł , które następnie zostały wykazane w raporcie kasowym jako przychód . Nie sposób zaś uznać za udowodnione twierdzenie strony powodowej o braku jakichkolwiek środków w kasie spółki na koniec 2010 roku oraz o ich pobraniu z kasy przez pozwanego bez podstawy prawnej , tj. z przeznaczeniem na cele nie związane z prowadzoną przez spółkę działalnością . Wbrew stanowisku Sądu I instancji wzbogacenie kosztem zubożonego i to bez podstawy prawnej obowiązana była wykazać strona powodowa .

Skoro strona powodowa obowiązkowi w tym zakresie nie podołała , to powództwo musiało podlegać oddaleniu . W tym też kierunku zostało zmienione orzeczenie Sądu I instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Na skutek oddalenia powództwa – zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. – zwrot kosztów procesu przed Sądem I instancji należał się pozwanemu . Koszty te obejmowały opłatę skarbową od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie radcy prawnego ustalone stosownie do § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Zasada odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażona w przepisie art. 98 k.p.c. – wobec uwzględnienia apelacji pozwanego w całości – zadecydowała również o zasądzeniu na jego rzecz od strony powodowej kwoty 3.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego . Na kwotę tą składa się : opłata od apelacji w wysokości 2.500 zł oraz wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości 1.200 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.